

Niedziela 24. lutego 1924.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 250000
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 5.500.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 6.200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 9.000.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 149.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 11.

Pobory urzędnicze za marzec.

Senzacyjne rewelacje wojewody Bnińskiego.
Konferencja „Piasta” z prez. Grabskim. -- Trzy tryliony marek przemyciono do Francji.

OBUWIE potaniało

TYLKO **S. FEDER** Lwów
u firmy **Sykatuska 7.**
KTO o tem wątpie raczy się przekonać!
UWAGA na firmę S. Feder i Nr. domu 7. 055

FRANK WALORYZACYJNY.

23 lutego 1,800.000.

24 lutego 1,800.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia
15—29 lutego 1,800.000.Frank waloryzacyjny kolejowy od 18—29
lutego 1,800.000.

HONOROWE OBYWATELSTWO WARSZAWY DLA P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

Warszawa (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto wniosek nadania pani Curie-Skłodowskiej dla uczczenia jej 25-letniej świetnej działalności naukowej honorowego obywatelstwa stołecznego m. Warszawy. Następnie bez dyskusji uchwalono jednomyślnie nazwać jedną z ulic lub jeden z placów placem względnie ulicą prezydenta Wilsona.

TRZESIENIE ZIEMI W PIRENEJACH.

Warszawa (tel.) (z) Z Madrytu donoszą, że w Pirenejach dało się odczuć trzęsienie ziemi, które odczuwano także w Lizbonie.

Śmiertelny skok.



W stanie Arizona w Ameryce popisywał się niedawno pewien gajowy amerykański śmiertelnym skokiem z jednej skały na drugą nad przepaścią wynoszącą około 100 metrów. Skok ten wzbudził dreszcz grozy w przypatrujących się mu widzach.

Tylko jeszcze kilka dni potrwa

WIELKA

Kredyt udzielamy jak najdalej idący, umożliwiając każdemu zakupno naszych towarów.

WYSPRZEDAŻ

NA RATY

ubrań męskich, raglanów, ubrań chłopięcych. —
W dziale damskim: płaszczy damsk. i kostjumów.

po cenach ściśle gotówkowych.

Zakłady konfekc. „POLAND” HETMAŃSKA 22.

Wykonujemy też na miarę na warunkach wyżej wymienionych. —

Bez rezultatu.

Odwlekana bardzo niepotrzebna konferencja bałtycka odbyła się wreszcie i minęła bez najmniejszego wrażenia. Odnosiło się wrażenie, jak gdyby była niemal już zbędną, jak gdyby była aktem czystej kurtuazji, a nie załatwienia realnych interesów, jakie państwa te łączą ze sobą i łączyć winny z Rosją.

Nie ulega wątpliwości, że zamierzony charakter tej konferencji, był pokojowy, nie obmyślano na niej oczywiście wyprawy na Moskwę, ani też nawet nie planowano żadnej umowy wojskowej. Niemniej jednak każdy przecie zrozumie, że sens tej konferencji leży w stworzeniu pewnej solidarności, któraby chroniła niezależność tych państw przed imperialistycznymi zamierzeniami Rosji sowieckiej, które i na gospodarczo polityce tego państwa wybijają swoje piętno. —

Sytuacja państw bałtyckich nie jest oczywiście pod tym względem równa. Najbardziej pewnymi czują się Polska i Finlandja, natomiast słabe z natury państwa Łotwa i Estonia muszą szukać jakiegoś oparcia, nie mówiąc już o Litwie, którą właściwie trudno za samodzielne państwo uważać.

O zamierzeniach rosyjskich wobec Łotwy i Estonii świadczą wymownie najnowsze rewelacje tamtejszych prasy, które ujawniły

szeroko rozgłoszoną i głęboko zakorzonioną robotę komunistyczną, popieraną przez Sowietów, a zmierzającą do wywołania komunistycznego przewrotu w tych państwach celem wciągnięcia ich pod opiekunkę skrzydła wszechsowieckiej Rosji. Władze estońskie nie zaważały się ujawnić, że pałce w tem maczało poselstwo sowieckie w Rewlu, wobec czego Sowiety zareagowały w sposób bardzo brutalny.

Los więc Łotwy i Estonii jest dość niepewny, jeśli się zważy brutalną politykę Sowietów, niekropujących się żadnymi traktatami. Porozumienie z Polską musi stanowić dla nich pewną wytyczną w polityce i zupełnie realny moment w tej polityce.

Inaczej oczywiście przedstawia się sprawa Finlandji, która idzie własnymi drogami. Chodziło głównie o to, ażeby na konferencji warszawskiej ustalić inną wytyczną na propozycje rosyjskie co do paktu o wzajemnej nieagresji, połączonego z gwarancją niezawisłości państw bałtyckich w drodze osobnych z nimi (tj. Estonją, Finlandją, Łotwą) układów. Tymczasem Finlandja, uchwytywszy tu inicjatywę, wysłała przed konferencją war-

szawską odpowiedź na propozycje sowiecką, a za nią poszły naturalnie słabsze państwa, Łotwa i Estonia. Stało się to poniekąd z powodu odwołania przez rząd polski konferencji warszawskiej, która w ten sposób straciła swój istotny sens. Odwołanie konferencji było oczywiście bardzo pożytecznym argumentem dla fińskiego ministra spraw zagranicznych, Enckella, który, zdaje się, chwycił w swe ręce ster polityki państw bałtyckich, a w Warszawie okazał się groźnym kontrpartnerelem Polski.

Punkt widzenia min. Enckella, na pozór filokandydowski, jest w gruncie rzeczy filorosyjskim, tembardziej, że pochodzi on z rodziny najbliższej z Rosją związanej. Stanowisko min. Enckella odpowiada mniej więcej ideologii naszej prawicy, ku której przechyliła się i min. Zamoyski, a da się ono zrealizować w zdaniu: nie drażnić Rosji prowadzeniem bałtyckiej polityki o własnej inicjatywie bez oglądania się na Rosję. Pozorna zgoda w poglądach między sprytnie działającym ministrem fińskim, a nie mającym wykreślonej linii postępowania ministrem polskim, wychodzi na to, że konferencja warszawska skończyła się bez rezultatu, bo wobec takiego stanowiska żaden z proponowanych przez Polskę punktów nie został załatwiony.

STEFAN RAYSKI

Kronika tygodniowa

Wiesć wesołą głosi lwi ryk, więc skreśliłem panegiryk. — Na przystankach mimo zimy, tłum z radości tańczy shimmy. — Jeśli mam być dzisiaj szczery, już obmierzyli mi afery. — Sprawiedliwość jest, ach, gdzież tu? zamykają do aresztu. — Dla krwi żeru chciwych gości mam też serię okropności. — By trosk ująć mężom z karków, jadą żony na Kulparków. — Teatr lwowski nie bez racji, również kryje moc sensacji. — Księżę lwowski zaś zwarzjował, no i w śróde zastrajkował. — Każdy śpieszy na zabawę, by choć raz zatańczyć „Jawę“.

W hołdzie łeb skłonić musi nawet Fryk, nawet kronikarz, głodomór i kupiec, otyły paskarz i chudy satyryk... bo oto (niechaj zadrży skóra-lupiec!) wieść błogą głosi z pod ratusza lwi ryk — wieść, którą przyjmie z radością i głupiec, rad, że drożyznę raz wzięto do mety: Od dziś tanieją w tramwajach bilety!

W mieście panuje entuzjazm olbrzymi, ludzi tłum kroczy z obliczem wesołym i na przystankach tańczy zgodnie shimmy i krzyczy: „brawo!” i „niech żyje!” spodem. Tramwaj zaś — wzruszon wiałami tymi — choć się dotychczas poruszał z mozolem i z dworca nie mógł się dowlec do parku, z tryumfem dziś pędzi na złamanie karku!

Więc bądź pozdrowion, czeigodny tramwaju za to, że skóry z nas nie chcesz już łupić, za to, że zanim wsiąkniesz do raju, by tam rozkoszować bezzępnie się upić, już tu zaznamy szczęścia — w własnym kraju —

bilet tak tanio mogąc sobie kupić, że z wzdargą mierząc karawan, lub szkapę, tramwajem wędziem do nieba... na gapę.

Niestety tydzień ubiegły nam niesie przeróżne grozę budzące afery. Grasują jakieś zbiry i obwiesie, oszusty, lotry, no i hochstaplerzy... Moralność gdzież tu podziała, ach, gdzie się? Rzec muszę, jeśli mam dzisiaj być szczery: wkrótce nie będzie braku mieszkań wcale, za to zabraknie miejsca w — kryminale...

Gości dostarcza tam byle okazja! Za kratki wędzie byle marna gratka: jednemu szkodzi zbyt bujna fantazja, drugiego znowu gubi... terminatka... By nie ustąpiła zaś gości inwazja za „przewozowe listy“ długie latka posiedzi w kozie, lecząc w plecach siniak, z Hornbalem razem pan „lirabia“ Dzieciak...

Mężowie dalej swe mordują żony, trując je zwykłą na szczury strychnią... Kobieta — rabuś rabuje miliony, zbrodniarz — sadysta pokrajał dziewczynę... Tam znowu wisielca trup wisiał szafiony, gdzieindziej ktoś ma psa wściekłego minę... Brakuje jeno, aby zwarzjowały lwy z pod ratusza i nas — pokasaly!

Na widok tego krew stygnie wprost w sercu i z przerażenia siwieje atrament... Wolę już mieszkać w Winnkach, lub w Szczercu, niżli na taki straszny patrzeć zamek, pośród którego na ślubnym kobiercu w tym celu łączy małżeństwo sakrament, by mąż nazajutrz ciężar zrzuć z barków i własną żonę wywiozić na... Kulparków...

Gdyby to ujrzał Tutankhamen stary z grobu dźwignąwszy spróchniałe swe gnaty, zwałby z powrotem, gubiąc szarawary,

w strachu, ażeby nie wsiąknąć za kraty, gdzie zanim jeszcze doczeka zbliżyć kary, bez długich starań i bez czasu straty, gdy tylko promyk jurzenki zaświta, sam dobrowolnie wyciąga kopyta.

W progi teatru weszli goście nowi, a na ich czele podąży „Mikado“... Czarnowski w „czapliem piórze“ forse łowi, by uspokoić głódne swoje ślady... Jampolski grozi świeżo Schröderowi znów pojedyńkiem z obnażoną szpadą... Publiczność za to głośnie brawo bije, patrząc, jak teatr gra — „na łeb na szyję“...

W tej sytuacji — by wygnąć z pod sarchy smutek, co kirem powleka nam łica, gwoli rozrywki i tłumowi uciechy, który na barkach swych dźwiga ulica, a może na znak pokuty za grzechy nieśliśmy w śróde zaćmienie księżycy: Łotr stary głowę za parawan schował, kichnął i splunął, no i — zastrajkował!...

Chcąc zaś prześcignąć Kraków i Warszawę, karnawał całkiem pod koniec się zbliżył! Byłe kucharka dziś tańczy już „Jawę“... niejednen woła: „Gdzież tu nabrać — gdzie sił!“ Inny w zawodach miłosnych ma wprawę, więc wczoraj nagle się z smutku powiesił... Taki to często ludzkiej biedzie kawał urządzi szelma imię Książę Karnawał

Nawymyślałem światu, co się zmiości... a teraz kończę dla braku natchnienia. Idę na randkę z kochanką z powieści, a wam, nadobne — nieznane stworzenia, co w rymach mych szukacie wznieśli treści się tylko jedno słówko — „do widzenia“, radząc zachować na później tęsknotę, ujrzenie bowiem mnie znowu, w sobotę

Lwów, 23 lutego 1924.

Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

STRAJK, URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. — ORYGINALNA BITWA. — BALE I ZEGARKI. — KUCHARKA Z MATURĄ.

Wiedeń, w lutym.

Przed bankami policja i patrole urzędników. Służbę zredukowaną do minimum, pełnią dyrektorzy banków i ich zastępcy, spełniając funkcje kasjerów, telefonistek i chłopców biurowych. Brak gotówki grozi ruiną całego życia gospodarczego.

Strajk.

Powodów szukać należy w zamiarze zaprowadzenia przez dyrekcje banków dwurazowego urzędowania, które musiałoby pociągnąć za sobą ukrócenie liczby godzin nadobowiązkowych, osobno płatnych, przy niezmiennych poborach, których podwyżki domagają się właśnie urzędnicy banków.

W odpowiedzi na te postulaty i na strajk funkcjonariuszy czterech największych banków zawiesił związek bankierów lokaut nad urzędnikami wszystkich banków wiedeńskich, zaostrzając tem samem sytuację, która dla obu stron może stać się niebezpieczna.

Na ulicach Wiednia panuje więc nastrój bardzo wojowniczy, w wojennych kwaterach strajkujących odzywają się groźby pod adresem bankierów, ale takiej bitwy, jaka się odbyła onegdaj w restauracji „Grillroem“, nie widział jeszcze świat nigdy.

Bo oto, jak dwie siostry przyrodnie, koncertowały naprzemiennie w tym lokalu dwie kapele. Jedną, należącą już dzisiaj do zabytków muzealnych, to „zwykłą“ orkiestrę smyczkową, która wygrywała walce i uwertury z Fausta, Suppého i i. Drugą natomiast „młoda“ i nowoczesna, „Jazzband“, produkowała się hałaśliwymi foks-trotami, napędzając wrzawę powietrze i znachodząc, o dziwo, upodobanie w uszach publiczności.

Rzecz naturalna, że antagonizm na tym punkcie zataczał u obu orkiestr coraz szersze kręgi, znalazłszy w końcu ujście w niesłychanej bóice, podczas której basy, flety, puzony, skrzypce i klarnety, ułatywały wraz z nieodstępными bębniami w powietrze, godząc między w zwalczających się własną bronią muzykantów, ile w publiczność, nieprzyzwyczajoną zgoda do tego rodzaju prawdziwie symfonicznych koncertów.

I przyznać trzeba, że ci synowie muzy okazali podczas tych igrzysk pseudo-olimpijskich wielką wprawę w walce na pięści, czego dowo-

dem były, rozrzucone po kątach „namacalne“ ślady tej bitwy, w postaci resztek rękawów, kołnierzy, a nawet jednego zęba (mądrości).

Jednak zęby mądrości nie są z pewnością tak mądre, jak złodzieje kieszonekowi, którzy wśród powodzi redut i balów, urządzają tak daleko idące gościnne występy, że aż policja chce ich u siebie ugodzić.

Któż bowiem przypuszcza, że elegancki pan, we fraku, w monoklu i białych rękawiczkach, zbliżający się z uśmiechem na ustach do pana X, wyciągnie mu delikatnie złoty zegarek z kameletki i włoży go następnie do swojej? Takich wypadków zdarzyło się już we Wiedniu kilkadziesiąt, toteż nie dziw, że óbok wyfraczonych złodziei uczęszczają obecnie pilnie na reduty i bale wyfraczeni agenci policyjni, pragnąc bliżej zapoznać się z tym wygodnym sposobem zarabkowania.

Atoli zarobek w dzisiejszych czasach nie jest tak łatwy, jak to się na pozór wydaje. Bowiem czy zdawali sobie ludziska kiedyś z tego sprawę, że od kucharki wymagać się będzie — matury? A jednak jest tak.

Oto ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie w sprawie mającego się poraz pierwszy odbyć egzaminu dojrzałości w czteroklasowej wyższej szkole żeńskiej gotowania, na mocy którego:

1) muszą mieć kandydatki ukończony 18-ty rok życia.

2) przed pismienym egzaminem dojrzałości muszą zdać egzamin ze sztuki gotowania, składający się z ćwiczeń praktycznych, oraz dyskusji na tem temat. Kandydatka ma zgotować obiad na dwie osoby z trzema daniami, zestawiając go odpowiednio do wieku konsumentów, oraz oznaczyć jego cenę. Nie spełniwszy należycie tego zadania, „pada“ na sześć miesięcy, po upływie których może egzamin powtórzyć.

3) Musi napisać rozprawkę z dziedziny wychowania dzieci i wykazać się znajomością przynajmniej jednego języka nowożytnego.

4) Zresztą obowiązują przepisy, stosowane przy egzaminach dojrzałości w innych szkołach średnich.

Jedno tylko jest zatrważające wśród tych całego punktu owego rozporządzenia:

Ów obiad, zgotowany przez kandydatki...

M. Lisowski.

macie, zwłoki faraona pozostaną w Luksorze. Carter nie obawia się zemsty faraona i jest tak przejęty swoją misją, że nie wahałby się oddać za nią swoje życie.

Znany francuski egiptolog profesor Moret oświadczył, że rozszerzony przez dzienniki zabobon o zemście Tutankamena jest błędny i fałszywy. Starzy Egipcjanie nie wierzyli w przekleństwo mumii. Powód do tego przesądu dała nagle śmierć Carnavona i czterech egiptologów, którzy po nim padli ofiarą odkrycia. Profesor Moret twierdzi, że przyczyną śmierci wszystkich tych ofiar nie był faraon, ale nadwężone ich zdrowie. Carnawon był chory i przyjechał do Egiptu dla poratowania zdrowia. Egiptolog Lafleur miał lat siedemdziesiąt i cierpiał na sklerozę. Joelowi poszkodziło tropikalne gorąco. Wszyscy oni padli ofiarą własnego złego zdrowia. Odkrycie mumii Tutankamena nie jest pierwszym. Egiptolog Masperos, który odkrył grobowiec i mumię Amenofisa IV, umarł naturalną śmiercią i nikt się na nim nie mścił.

Z teatru.

„NA LEB, NA SZYJĘ“, farsa w 3 aktach Aleksandra Bissona.

Farsa ta mogłaby również nosić tytuł „Z deszczu pod rynnę“ albo „Dwie godziny szaleństw“, i gdyby nie wyszła z pod pióra pana Bissona autora, możnaby podejrzewać aktorów o stan podchmielonego szału redutowego, w którym chodzi się na głowie i pije szampa z własnego lakierowanego półbucika. Ale powietrze paryskie ma w sobie zawsze zaraźliwe mikroby karnawałowego humoru i podsuwa ludziom myśli, o których się nikomu nigdy nie śniło. Stąd działy się w niej rzeczy, które urągają wszelkiemu zdrowemu rozumowi, ale na bulwarach paryskich uchodzą za zupełnie rozsądne, a co najważniejsze, zabawne. Pan Bisson uwziął się, aby pisać przez dwie godziny najbardziej zwariowane fantezje i pisać tak sytuację, iż widz dostaje lekkiego zawrotu i w końcu sam nie wie, kto z kim, gdzie i kiedy. Pocziwa żona pana Monbizota poprzysięgła na swoje łożo małżeńskie, że zdradzi swego niewinnego małżonka, gdy tylko złapie go na gorącym uczynku. Takie żony są bardzo niecierpliwe i nigdy nie czekają na „corpus delicti“, ale czepiają się łada jakiego podejrzenia. Stąd też, gdy przypadek wsunął do kieszeni pana Monbizota liścik od kochanki jego przyjaciela, groźnego oficera artylerii Retaboula, pani Monbizot, osoba mało doświadczona, wpada w gniew i pragnie się zemścić, do czego używa dependenta swego męża. Ale człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi. Pan Monbizot wykazuje żonę, że jest niewinny, wobec czego nieszcześliwa małżonka wpada w rozpacz, iż zdradziła niewinnego człowieka i za wszelką cenę pragnie, aby mąż zdradził ją także. Podsuwa mu więc sprytnie ładną kokotę, ale pan Monbizot jest czysty jak iza i nie da się skusić nawet „ślicznej brunetki“. I rozpacz biednej pani Monbizot byłaby naprawdę czarna, gdyby się nie okazało, że między nią a dependentem nic nie było, wobec czego zdrada jest niepotrzebna i wszystko dobrze się kończy.

Pan Bisson mocno te awantury popieprzył i posolił, więc farsa ma posmak bardzo pikantny. A że sztukę zbudował z zręcznością rasowego paryskiego majstra scenicznego, przeto wszystko idzie gładko, jak z płatką, a zawrotne tempo i dowcipny dialog zacieraają największe nawet niedoręczności, z których widzownia śmieje się, bo się śmiać musi. Wszystko zależy od sposobu podania. Pan Bisson podaje najsprośniejsze historie z wytwornością dżentelmena więc nic u niego nie razi. Kiedy więc pani Monbizot daje dependentowi tysiąc franków, aby zapłacił kokocie za wizytę swego męża, a ów odpowiada, jak gdyby nigdy nic, że za to można mieć u niej abonament,

Słynna artystka francuska pani Sorel i egiptolog profesor Moret o zemście Tutankhamena.

PANI SOREL NIE WIERZY W ZEMSTĘ. — CARTER NIE PRZENIESIE ZWŁOK DO LUKSORU. NIE OBAWIA SIĘ ZEMSTY I JEST GOTÓW NA ŚMIERĆ. — ZEMSTA FARAONA PRZESĄDEM. — WSZYSCY EGIPTOLOGOWIE UMARLI NATURALNĄ ŚMIERCIĄ.

(b) Znana artystka Komedii francuskiej pani Cecylja Sorel, która niedawno wróciła z Egiptu, gdzie zwiedziła grób faraona Tutankamena, udzieliła dziennikarzom francuskim wyjaśnień w sprawie swoich wrażeń odniesionych w grobie faraona.

Na pytanie, co sądzi o zemście Tutankamena, odpowiedziała pani Sorel:

— Nie wierze w przekleństwa, ale w błogosławieństwa. Ktokolwiek wstąpi do grobu faraona

odczuwa głęboką, religijną cześć dla zmarłego. Jest to tchnienie nadziemskie, uduchowionej piękności, płynące z starych, egipskich grobowców i rzeźb. Każdy, kto widział grób faraona, nie zapomni go do końca życia. Egiptolog Carter pragnie zostawić mumię Tutankamena w Luksorze, ponieważ taka była wola faraona. Jeśli Anglia albo Egipt zechcą przenieść mumię do Kairo albo Londynu, Carter nie podejmie się wykonania tego zlecenia. Jak długo przeprowadza on eksku-

albo gdy oficer ranny jest w pewne nieprzystojne miejsce, a doktor każe jego żonie badać go, widownia wybucha szalonym śmiechem i nikt się tem nie gorszy.

Humor udzielił się też artystom, którzy grali swobodnie i dobrze wyzyskali wszystkie komiczne perypetje i sytuacje. P. Okornicki zrobił wyborczy typ dependenty, grał w należytem tempie i wprawnie wyreżyserował sztukę. Pani Rasińska miała niewdzięczną rolę naiwnej żony, z którą jej było nie do twarzy, ale grała bez zarzutu, podobnie jak pani Niemirycz, swobodna

i pełna naturalnego humoru. Arcymila, zabawna pokojówkę ze wsi zagrała przepysznie p. Czajkowska, doskonale ucharakteryzowana i jakby z obrazka wycięta. Pp. Hierowski, Sarnowski i Kalinowski wywiązali się z swoich ról bez zarzutu, tworząc dobrze zgrany i zestrojony zespół. Jeśli tylko tempo będzie jeszcze szybsze a dialogi będą głośniejsze i wprawniejsze, farsa Bissona utrzyma się z pewnością długo na afiszu i zyska pełne powodzenie.

Kazimierz Bukowski.

Akt zemsty.

MINISTER, KTÓRY SPEKULUJE AKCJAMI. — ŻART POSUNIĘTY ZA DALEKO. — UŚMIERCIŁI GO. — POLICJA SZUKA ŻARTOWNISIÓW.

(?) Z Kopenhagi donoszą: Duński minister spraw zagranicznych Cold od dłuższego już czasu stanowił przedmiot napaści ze strony lewicowych partji oraz socjaldemokracji. Minister Cold był przedtem dyrektorem połączonych związków żeglarskich i dopuszczał się podobno spekulacji akcjami tychże związków. Osobistość jego nie cieszyła się nigdy wśród radykałów wielką sympatią. Ale żart, jaki ostatnio zrobił sobie ktoś z niesympatycznego ministra, posunięty jednak został za daleko.

Oko pod nieobecność ministra Colda zjawił się w jego willi reprezentant przedsiębiorstwa pogrzebowego i reprezentant wielkiej firmy ogrodniczej, pierwszy, aby wziąć miarę na trumnę zmarłego ministra, drugi, aby poczynić przygotowania do udekorowania pokoju, gdzie stanąć miał katafalk.

Przerażona rodzina była pewną że minister Cold stał się ofiarą jakiegoś tragicznego wypadku. Rano wyszedł zdrowszy z domu, ale mogło się zdarzyć nieszczęście na ulicy, lub w biurze.

Zatelefonowano do ministerjum. Okazało się, że minister Cold w najlepszym zdrowiu znajduje się przy pracy.

Wysłannicy przedsiębiorstwa pogrzebowego i firmy ogrodniczej oświadczyli, że była u nich jakaś dama, podająca się za bliską krewną ministra Colda. Wydawała się być bardzo zgnębiona i w żałobnym nastroju poczyniła u tych firm „zamówienia” na pogrzeb.

Teraz policja szuka sprawców tego brutalnego żartu.

Minister Cold miał się wyrazić, że nie życzy sobie sądowego dochodzenia karnego w sprawie tej „mistyfikacji”.

Śmiertelny skok z wieży kościoła w Mediolanie.

Skok z 70 metrów. — Wspięła się aż do złotej korony. — Agnoskowanie zwłok. — Żona fabrykanta medjołańskiego. — Szczęśliwe małżeństwo. — Brak dzieci. —

(b) W tragiczny sposób zakończyła w tych dniach życie młoda, dwudziestoletnia kobieta. Wspięła się na wieżę katedry w Mediolanie i z wysokości siedemdziesięciu metrów skoczyła w dół. O wypadku tym donoszą, co następuje:

Pewien angielski kupiec, który z Bedekerem w ręku zwiedzał wczesnym rankiem fronton katedry, zauważył nagle młodą kobietę, która na szczycie terasy najwyższej wieży czyniła rozpaczliwe wysiłki, aby wspiąć się na wystające z fasady kamienne ozdoby. Dosięgła właśnie złotej korony, na której umieszczony jest ogromny, złoty napis: „Maria Virgo”. Zanim Anglik zdolał przywołać policjanta albo strażnika, nieznajoma kobieta runęła w dół i upadła na bruk.

Dwaj karabinierzy z palacu królewskiego, którzy przechodzili obok katedry, pośpieszyli jej z pomocą i zobaczyli, iż z ust kobiety płynęła krew. —

W minutę potem wielki plac zaległy tłumy ludzi. Osobna straż musiała zaprowadzić ich wśród ciekawych. W dziesięć minut potem przybył samochodem lekarz policyjny i stwierdził, że nieznajoma uduśiła się już w czasie spadania w dół. W torebce jej nie zna-

leziono żadnego dokumentu. Znalaziono tylko weneckie pudereko na puder i chusteczkę bez monogramu. Komisarz policyjny, który udał na terasę wieży, daremnie szukał jakiegoś przedmiotu, aby ustalić tożsamość osoby samobójczyni. —

Zwłoki wystawiono na widok publiczny w trupiarni cmentarza medjołańskiego. Kilka naśladów osób rozpoznawało w niej swoją krewną, w końcu żona pewnego fabrykanta Lucjana Carpi poznała w niej swoją kuzynkę.

Samobójczyni jest żoną znanego w Mediolanie właściciela banku i dyrektora biura koncertowego Józefa Paroln. Między osobami, które otaczały zwłoki samobójczyni, znajdował się pewien przyjaciel Paroln, który poznał żonę Paroln i zawiadomił męża o tragicznym wypadku.

Pani Paroln była od dwóch lat zamężną. W małżeństwie była szczęśliwa, jedynym jej smutkiem było tylko to, że nie miała dzieci. W ostatnim czasie stała się melancholijna i skarżyła się na brak celu w życiu. W dniu samobójstwa wyszła z domu pod jakimś pozorem, pożegnawszy się z mężem, aby w sensacyjny i tragiczny sposób zakończyć młode życie.

ZYGMUNT ŻYWIŃSKI.

Patryoci...

— Kochajmy się! Huczy właśnie toast do biesiadnej sali... Jakoś to będzie... mówi jeden kooperatysta i rżnie jak długi pod stół... tańcząc kameltrotta...

Chór zredukowanych urzędników śpiewa:
— Pomoc dajcie nam rodacy...

A tu panie, indyk fuszerowane, a kapłony, rytki, smakołyki, a kompoty i poty występują na czoła strudzonych patryotów... Oj, tak, tak.

Bractwo rozanielone żegna właśnie członka swego, który ministrem został... (O członku szlachetnym...).

In vno veritas... opar dymy się z włosów fryzowanych i panie tego, pan prezes Związku zwaloryzowanych patryotów, wstając pijanym gestem z zydą, rzecze:

— Dostojni rodacy i przystojne rodaczki, co to ja chciałem powiedzieć właśnie... tak jest... Są chwile w życiu człowieka, panie święty, kiedy społeczeństwo wyciąga obie ręce i obie nogi i woła, panie święty: ratuj Ojczyznę i ratuj Skarb! Wtedy trzeba dać ostatnią koszulkę, kupić bilet pierwszej klasy i jechać do Warszawy! panie święty i rzucić trza obowiązek i żonę i dzieci i metrosę! Tak jest panie święty Rodacy do kupy, rodaczki do kupy! Nie dajmy się! Właśnie.

— Brawo! Brawo! Bis! Swoją chłopot!

Chór brzmi uroczyste żołnierską piosenką:

— Prosiłem ją przy ablony...

Kilka pań roznieglizowanych rzuca się serpentynowym ruchem w objęcia mowcy, całując w niośca pod wąsy przeznaczone... (Oto są skutki przyp. zec.).

Nominat — minister banalnym i tubalnym głosem szepce:

— Mój przedmowa miał rację, jak dalej nie idzie... Powołany jestem... jak dalej... na ministra będą zmuszony presją nasz podnieść, jak dalej nie idzie, zniesiemy Ligę porodów, Jawerzynę oddamy periczkom, poco o takie głupstwa wojnę toczyć, Litwie oddamy Wilno... Poco nam Mazurów pruskich, my ze swymi nie damy sobie radę... Z ukraińcami łagodnie panie po przyjacielsku, a wyrznię nas że dalej nie idzie... Hańba Tutankhamenowi!

— Dość demagogii. Precz z ochroną lokatorów! Niech żyje 3 godzinny dzień bezroboczy! Precz z reakcją! Niech żyje kapitał i kapitol...

— Dobrze mówi! Dać mu runa! Do góry z nim... Pana ministra wynosi rozentuzjasmowana policja tylnymi schodami w obawie przed radością tłumy...

W oparze pijanstwa bujał frazes... a pani Zjutka rumiana winem pod ścianą, coś tam belkotała o serc gorących rytmie... i o miłowaniu...

Szedł sobie inwalida na drewnianym kikucie i... płakał... A patryoci...?

— Kochajmy się! Dies irae grozi!

Z codziennych przygód szumowin lwowskich.

(—) Kazimierz Cyculak, 60 lat leżący robotnik, oskarżył wczoraj w komisariacie swą żonę, oraz syna Ludwika, którzy go tak pobili, iż musiał szukać pomocy na Pogotowiu Ratunkowym. Pobili go za to, iż chciał iść z Pasiek Halickich, gdzie mieszka.

do sąsiedniego lasu na kradzież drzewa. Przy sposobności dochodzeń okazało się, że Ludwik Cyczałak popełnił kradzież węgla w cegielni Rohatyna, został tedy aresztowany.

NADESLANIE.

Ważne dla P. T. Dentystów!

Z materiałów dentystycznych oddanych podpisanej firmie do omówionej sprzedaży przez „Dom handlowo-komisowy Adama Pułaskiego w Husiatynie” pozostała jeszcze mała ilość: Kauczuku marki de Trey, Syntheticu, Cementu Harvard, Gutaperchy Harvard i zębów.

Materiały te sprzedaje się przez najbliższych 8 dni po niezwykle niskich cenach.

DENTAL-DEPOT „LE KERAX”.
Lwów, ul. Hetmańska 8.

478

WOLNE POSADY:

W parowozowniach i warsztatach głównych okręgu Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie wakuje posady inżynierów, mechaników i budowy maszyn. Podania udokumentowane należy wnieść do Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie — Plac Matejki Nro 12. 469

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM KOLEJOWE I ROBOTNICZE
Kępczyńskiego 21 (między Szkolną II a szkołą Konarskiego)
za legitymacją na raty. 12672

Wszystkim, którzy okazali nam swoje serdeczne współczucie, oraz tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi ś. p.

SEWERYNIE FREUNDOWEJ

składamy tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania —
12649 Dzieci i zięć.

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze podziękowanie tą drogą składam Dyrekcji Gazowni miejskiej, PP. wicedyr. Piwońskiemu, sekret. Kohlmanowi, Lasockiemu, Gólikowi — za łaskawą pomoc, jakoteż za wzięcie udziału w odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego, Mikołaja Szymańskiego — urzędnikom, współpracownikom, oraz tym wszystkim, którzy mu towarzyszyli na miejsce wiecznego spoczynku.

12700

Żona z dziećmi.

Rabunek skarbu państwa i 19 lojalnych firm.

Policyjne rewizje w dniu wczorajszym. — Co znaleziono przy ul. Słonecznej? — Brak cenników w sklepach.

(—) W dniu wczorajszym przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Włosa Schmieda, grzebiennarza, ul. Słoneczna 6 i znaleziono 32 rachunków nieostemplowanych na łączną kwotę 5 miliardów. Ponadto uczyniono 19 doniesień na rozmaite firmy za brak cenników.

Sensacyjne aresztowanie dzierżawcy dóbr.

Pod zarzutem sprzeniewierzenia kolczyków 50-miliardowej wartości! — Znany na bruku lwowskim dostawca wziął na kawał piekarza. — W roli Sherlocka Holmesa. — Na tropie oszustwa. — Ucieczka do Łodzi i arcyciekawy powrót. — Pan X. leszy od detektywa. — Aresztowanie „chorego” dostawcy. — Trafil frant na franta! — Sensacja w światku paskarskim

(rs) Lwowskie władze bezpieczeństwa dokonały jeszcze jednego ciekawego aresztowania na tle szeregu oszukańczych afer, które w ostatnim czasie mnożą się we Lwowie, jak grzyby po deszczu. Na podstawie własnych źródeł podajemy interesujący przebieg tej sprawy.

Znany jest na bruku lwowskim dostawca i dzierżawca dóbr z powiatu rohatyńskiego, nazwiskiem Abraham Adler. Niedawno zgłosił się do niego piekarz Graubart z prośbą o wypożyczenie mu kwoty 5 miliardów marek. Adler zgodził się na to, żądając zastawu. Piekarz wręczył mu więc zastaw w postaci pary kolczyków z brylantami wartości ponad 5000 dolarów, czyli około 50 miliardów (!).

W oznaczonym przez dłużnika i wierzyciela terminie, zwrócił dłużnik Adlerowi pożyczoną sumę 5 miliardów wraz z słonym procentem i naturalnie zażądał zwrotu drogocennego zastawu. Adler zaczął z miejsca zwlekać i ociągać się ze zwrotem kolczyków, a wreszcie w trakcie kręactwa znikł, jak kamfora, ze Lwowa. Okazało się, że wyjechał do Łodzi.

Poszkodowany zaczął prowadzić dochodzenia na własną rękę i dowiedział się, że onegdaj Adler miał powrócić do Lwowa. Sprytniejszym od niego jednak i posiadającym lepszą „służbę wywiadowczą” okazał się Adler. Powiadomiony śladem o tym, że Graubart szuka za nim i już oczekuje na dworcu jego przybycia, nie był na tyle nieostrożnym, by na dworcu lwowskim wpaść w zastawione sidła i wysiadł z jadącego do Lwowa pociągu na ostatniej stacji przed Lwowem. Stamtąd udał się do miasta podwoda i — uniknawszy w ten sposób natychmiastowego aresztowania na dworcu — chyłkiem przedostał się przez rogatkę do Lwowa.

Udawszy się w pielesze domowe, położył się do łóżka i zakazał kogokolwiek wpuszczać do swego pokoju, a ewentualnie zgłaszającym się doń osobom nakazał oznajmić, że ciągle jeszcze „bawi” w Łodzi.

Poszkodowany, wywieziony w pole, pomimo niepowodzenia w poszukiwaniu Adlera na dworcu, nie dał za wygraną i przypuszczając, że Adler mimo wszystko musi być już w domu, posłał tam przyjaciela swego X. z tem, ażeby tenże zaproponował żonie Adlera sprzedaż dwóch wołów. X. wywiązał się z zadania swego bardzo dobrze, a Adlerowa, nie podejrzewając podstęp, zaprowadziła „handlarza wołów” (pasących się na księżycu) do „chorego” męża. Po dojeździe do skutku „transakcji” X. odszedł i uwiadomił o wyniku swej misji Graubarta.

Graubart, mając już teraz pewność, że ptaszek wpadnie w sidła, wezwał posterunkowego, który przemocą dostawszy się do pokoju „chorego” Adlera, sprowadził go na policję. Tam po spisaniu protokołu z nim, pośrednikiem, oraz tym, u którego w międzyczasie Adler zastawił kolczyki poszkodowanego, aresztowano Adlera, a wczoraj oddawiono go już do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

Aresztowanie bogatego dostawcy i dzierżawcy pod zarzutem sprzeniewierzenia biżuterii wywołało popłoch w „szerokich kołach” spółników i znajomych pomysłowego ptaszka.

Nie przypuszczano, by multibilioner pokusić się mógł o grabież cudzej własności. Tymczasem okazało się, że chciwość i zachłanność ludzka nie ma nigdy granic. Zresztą śledztwo ujawni szczegółowo tło aresztowania, które tyle wrzawy wywołało w lwowskim paskarskim światku.

Z SEJMU.

Dyskja nad ustawą o ochronie lokatorów.

Warszawa (Pat). 102 posiedzenie Sejmu. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji wojskowej ustawy o zakwaterowaniu wojska, a do komisji oświatowej noweli do ustawy o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów.

P. Sommerstein (Koło żydowskie) przemawiał przy art. 4, 5 i 6. Mowca podnosi, że projekt ustawy nie zawiera gwarancji, iż podwyższone stawki będą użyte na remont. Ustawa nie uwzględnia również dostatecznie siły płatniczej społeczeństwa.

Wkońcu przedstawia mowca czynsze na zasadzie nowej ustawy zwłaszcza w odniesieniu do b. Galicji. A więc mieszkanie 3-pokojowe wyniesie 76—114 milionów, 4-pokojowe 150—215 milionów, 5-pokojowe 220—370 milionów, 6-pokojowe od 370—600 milionów.

P. Pużak wnosi poprawkę, aby podwyżki dla małych mieszkań wynosiły 3 proc. komornego przedwojennego, a dalej, ażeby nie tylko redakcje pism, ale także instytucje zawodowe i kulturalno-oświatowe nie były zaliczone do kategorii wielkich mieszkań, gdyż nie są to przedsiębiorstwa

dochodowe. Następnie pragnąłby mowca ustalić zasady, że komorne nie może przekraczać 50 proc. stawki przedwojennej.

P. Lypacewicz oświadcza, że klub jego stoi na stanowisku, iż gwałtowny wzrost stawek nie jest pożądany i dla tego mowca proponuje: zamiast 5 proc. przy mieszkaniach jednopokojowych 3 proc., zamiast 10 proc. przy dwóch do trzech pokojach 5 proc., zamiast 15 proc. przy 4—6 pokojach 10 proc., zamiast 20 proc. przy sklepach i pensjonatach 15 proc., zamiast 25 proc. przy wielkich sklepach i hotelach 20 proc.

P. Pużak (PPS) proponuje, aby za ważną przyczynę do wypowiedzenia najmu nie uważać zalegania z opłatą komornego, ustalonego na zasadzie dobrowolnej umowy lub też z opłatą za centralne ogrzewanie i dźwig. Poza tem poprawka zmierza do tego, aby sądy mogły wstrzymać eksmisję, gdy czynszu nie zapłacono z braku pracy lub dla wyjątkowej nędzy. Dalej proponuje skreślenie przepisu pozwalającego wyrugowanie lokatora, jeżeli właściciel domu chce rozszerzyć swoje przedsiębiorstwo.

Oprócz powyższych przemawiali jeszcze i inni posłowie.

Następne posiedzenie sejmu we wtorek.

Dziś 23. b. m. MONSTRE-PREMIERA W „MARYSIENCE” I „KOPERNIKU” JEDNOSERJOWY W 8 AKTACH DRAMAT SAL.-BUDYCZNY P. T. TANIEC ZŁOTA I NĘDZY Lee Parry i W. Krauss kreują główne role.

Przemycenie trzech trylionów marek do Francji.

SLEDZTWO W SPRAWIE BANKU FRANKO - POLSKIEGO ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI. — PRZEMYCANE WALUTY FIGUROWAŁY JAKO DOKUMENTY URZĘDOWE.

Warszawa. (telef.). (z) W głośnej aferze banku franko - polskiego, o której jeszcze przed kilku tygodniami donosił „Wiek Nowy” śledztwo prowadzone zatacza coraz szersze kręgi. Stwierdzono, że suma walut obcych którą aresztowany dyrektor George przemycił do Paryża, wynosi blisko trzy tryliony marek polskich. Najbardziej sensacyjny z ujawnionych

szczegółów jest fakt, że waluty te wędrowały do Paryża jako dokumenty urzędowe. Wspomniany dyrektor urzędował nie tylko w Warszawie, ale i na terenie Gdańska, gdzie wspólnie z agentami banków niemieckich, wytwarzał na niekorzyść skarbu polskiego akcje banku emisyjnego.

Dalsze sensacyjne szczegóły w sprawie nadużyć w zakładach graficznych

POWOLANIE SPECJALNEJ KOMISJI DO ZBADANIA GOSPODARKI TYCH ZAKŁADÓW.

Warszawa. (telef.). (z) W polskich państwach zakładach graficznych odkryto olbrzymie nadużycia. Przebieg rewizji trzymany jest dotychczas w tajemnicy. Zachodzi pytanie — pisze „Kurier Poranny” — w jaki sposób w obgu publicznym niespełna przed dwoma miesiącami ukazała się ogromna ilość destruktyw banknotowych i w jaki sposób destrukty te dostały się do środka paczek z dobrymi banknotami. Dziennik zaznacza, że zakupy, czynione przez zakłady graficzne, były olbrzymie i częste. Zakupy te pierwsze zwróciły uwagę na nieporządku w zakładach graficznych. Dalej zapytuje „Kurier Poranny” w jaki sposób przy obecnym braku papierów, zakłady graficzne rozporządzały tak olbrzymimi zapasami papieru, które mogłyby nasycić nasz rynek na czas bardzo długi. Wreszcie zaznacza pismo, że gospodarka w tych zakładach prowadzona była zbyt famillie i uwzględniała nadmierne powiększenie. Min. skarbu powołał specjalną komisję, która bada gospodarkę państwowych zakładów graficznych. Prace swe ta komisja ma ukończyć w najbliższych dniach.

Pobory urzędnicze za marzec.

Opłaty na rzecz funduszu emerytalnego. — Rozgoryczenie w kołach urzędniczych.

Warszawa (telef.). (z). Na podstawie uchwały rady ministrów rozesało ministerstwo skarbu okólnik do wszystkich urzędów centralnych w sprawie unormowania poborów urzędniczych za marzec.

Pobory te obliczone będą na podstawie mnożnej 657.610. Mnożna ta została ustalona z uwzględnieniem wskaźników zmian w kosztach utrzymania za czas od 15. stycznia do 15. lutego br.

W porównaniu z poborami z dnia 1. lutego pobory na marzec zawierają zwyżkę 29.18 proc., a więc uwzględniają zarówno wzrost drożyzny o 32 procent jakoteż spadek o 1.93 proc.

Jednocześnie z określeniem poborów zarządziło min. skarbu, aby funkcjonariuszom państwowym i wojskowym zawodowym potrącono

opłaty na rzecz funduszu emerytalnego, tj. 3 procent miesięcznie.

Ponieważ nowa ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym obowiązuje od 1. października 1923, a dotychczas nie dokonywano potrąceń przewidzianych w tej ustawie na fundusz emerytalny, preto obecnie zarządziło ministerstwo, aby

wkładki na fundusz emerytalny potrącono za cały ubiegły czas

a jednocześnie wkładki za czas ubiegły zwaloryzowano, wskutek czego wypadła na niekorzyść urzędników różnica w mnożnej prawie o 20 tysięcy marek,

co w ogólnej sumie uposażenia stanowi różnicę około kilkadziesiąt milionów marek. Rozporządzenie to wywołało

w kołach urzędniczych wielkie rozgoryczenie tem bardziej, że pierwotnie wydano już okólnik, aby wkładki na fundusz emerytalny za czas ubiegły rozłożyć na kilka rat bez waloryzacji. Część uposażenia, odpowiadająca różnicy pomiędzy uposażeniem marcowym a uposażeniem lutowym będzie

wypłacona w 6 procentowych bonach skarbowych.

Po uwzględnieniu powyższych potrąceń otrzymają funkcjonariusze państwowi w dniu 1. marca około

15 procent ponad pobory zeszlomiesięczne.

Pożyczka zagraniczna dla Polski.

Korespondent „Chwili” donosi z Warszawy: Wczoraj, tj. w piątek, dnia 22 rano wyjechała do Włoch delegacja, złożona z dyrektora dep. Min. skarbu p. Głowackiego, dyr. monopolu tytoniowego p. Belzy Ostrowskiego oraz r. gen. prokuratury p. Wernera, celem speyfikowania i podpisania odpowiedniego aktu prawnego, udzielającego Polsce pożyczki w kwocie

100 milionów złotych franków,

które ma się zaciągnąć u włoskich finansistów. Pożyczka ta ma opierać się na gwarancji

monopolu tytoniowego oraz gwarancji udzielonej konsorcjum finansowemu przez rząd prezydenta Mussoliniego.

Pertraktacje w tej sprawie są już na ukończeniu, a fakt zaciągnięcia pożyczki nie ulega wątpliwości.

Transakcję powyższą zainicjował znany w kołach tutejszych przemysłowców, bankier p. Toeplitz. (P. Toeplitz jest bratem właściciela głośnego domu bankowego w Mediolanie oraz bankiera członka senatu gdańskiego).

Konferencja „Piasta” z premierem Grabskim.

Warszawa (telef.). (z). Wczoraj popołudniu zjawił się wiceprezes klubu „Piasta” p. Dębski i odbył z prezesem min. Grabskim konferencję zażądawszy wyjaśnienia w sprawie zmiany na stanowisku ministra wojny. Premier Grabski zaznaczył, że zmianę wywołała różnica pomiędzy nim a gen. Sosnkowskim na tle budżetu wojskowego i że wszelkie pogłoski polityczne snute na temat zmiany na stanowisku min. wojny są pozabawione wszelkich podstaw. Gen. Sikorski wstąpił do rządu wyłącznie jako wybitny fachowiec. Na zapytanie p. Dębskiego, dlaczego zmiana ta była dokonana bez porozumienia z klubami sejmowymi oświadczył premier, że uczynił to z całą świadomością i nie porozumiał się z żadnym stronnictwem, dając do szybkiego zlikwidowania przesilenia. W dalszym ciągu omawiano sprawę następstwa po ministrze spr. wewn. Soltanie, który ma zamiar ustąpić. Klub Piasta zaproponował podobno na to stanowisko Leopolda Skulskiego. Równocześnie narodowa demokracja wysuwa kandydaturę komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego.

ROZŁAM W KLUBIE UKRAIŃSKIM.

Warszawa. (telef.). (z) Marszałek Sejmiku otrzymał dnia 22 bm. list treści następującej: „Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, że z dniem dzisiejszym wystąpił z klubu ukr. i utworzył nowy klub ukr. socjalnej demokracji.

Do klubu tego weszli: Bazyli Mochniuk, Andrzej Paszczuk, Józef Skrzypa, Tomasz Prystupa, Jakób Wojciuk. Prezesem został

Jakób Wojciuk. Rozłam ten w klubie ukraińskim zapowiadał się od dawna na tle walk między socjalistami a nacjonalistami.

rano w lokalu Związku urzędników Gminy miasta Lwowa przy ul. Rutewskiego 1. 11 l. p. z porządkiem dziennym uczniom.

Sensacyjne rewelacje wojew. Bnińskiego.

„Strażnica” nie istniała. — Wybitni wojskowi poznańscy członkami P. P. P.

WARSZAWA. (Telef.). (z). Wojewoda poznański Bniński, który bawił w tych dniach w Warszawie, złożył ministrowi spraw wewnętrznych Sołtanowi

raport o działalności t. zw. tajnych organizacji na terytorium województwa poznańskiego.

Relacje wojewody, złożone również ustnie premierowi Grabskiemu, stwierdzają

iz gen. Raszewski (D. O. K. Poznań) zawiadomil wojewodę Bnińskiego, iż

po bliższem zbadaniu głośniejszej w ostatnich czasach sprawy organizacji t. zw. „Strażnicy” okazało się, że organizacja ta nie istnieje.

Rewelacja wojewody stwierdza natomiast, że organizacja P. P. P. miała swoich przedstawicieli wśród wyższych wojskowych z korpusu poznańskiego.

Projekt dalszej zniżki cen węgla o 20%.

Zatarg o długość dnia roboczego w górnictwie.

Warszawa. (AW.). „Przegląd Wieczorny” podaje, że rząd zwrócił się do przemysłowców górnośląskich z projektem dalszej zniżki cen węgla o 20 procent. Przemysłowcy wyrazili zgodę na to pod warunkiem przedłużenia dnia pracy do 10 godzin dziennie. Rząd odrzucił postawione w ten sposób warunki, odkładając sprawę do czasu uregulowania

kwestii dnia pracy w górnictwie.

Warszawa. (Pat.). W związku z zatargiem jaki istnieje na Górnym Śląsku w sprawie długości dnia roboczego w górnictwie, wyjechali pp. główny inspektor pracy Marian Klott i naczelnik wydziału górnego Min. przemysłu i handlu p. J. Cybulski.

Endecja przygotowuje grunt dla swego kandydata na ministra spraw wewn. Moskalewskiego.

Nieudalył atak na Komisji spraw wojskowych.

Jak Chjeno-Piast usuwał b. legionistów z wojska i wprowadzał partyjność do armji.

Warszawa (telef.). (z). Wczoraj na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, w ciągu rzeczowej dyskusji nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych, kiedy przedstawiciel rządu podpułk. Petrażycki zgłosił małoważną rzeczową poprawkę, by sposób awansowania szeregowych pospolitego ruszenia i rezerwy był regulowany w drodze rozporządzenia min. s. woj., poseł Załuska (ZLN.)

wystąpił z gwałtownym atakiem twierdząc, że on i jego stronnictwo nie mają zaufania do M. S. Wojsk.

wobec zmiany „politycznej”, jaka zaszła w kierownictwie ministerstwa, że armia dalej rządzi kategorje i że on (p. Załuska) nie może mieć żadnych gwarancji, iż te awanse nie będą wykazywane do celów partyjnych. Kiedy poseł Dr. Polakiewicz określił to wystąpienie

że do milicji ludowej mogą być przyjmowani tylko członkowie Wyzwolenia i PPS.

twierdząc, że ma na to dokumenty. P. Malinowski zapytał swego przedmowcę, na zasadzie jakiego klucza partyjnego

usunięto z armji za czasów premiera Witosa najzdolniejszych oficerów b. legionistów

i odpowiedzialną pracę w wojsku powierzono tego rodzaju oficerom, co generałowie Maciewicz i Wroczyński. Co się zaś tyczy milicji ludowej,

to mimo wszystko stronnictwu p. Załuski udało się tak, jak komunistom, wytworzyć tam „jaczajki”. Zmusiło to rząd do przekształcenia milicji ludowej w bandy wojskowe. P. Dr. Polakiewicz

wyraził uholewanie, że zaczyna się wprowadzać momenty partyjne do dyskusji o

podstawowych prawach wojska.

Nieudalył ten atak ze strony narodowej demokracji łączący się podobno

z przygotowaniem gruntu dla zdobycia ministerstwa spraw wewnętrznych dla komisarza Moskalewskiego.

—OO—

Kronika sportowa.

zawody narciarskie Czarnych. Zawody narciarskie Czarnych, zaplanowane na 23 i 24 lutego zostały przełożone i odbędą się w Sławsku w dniach 1 i 2-go marca. Program o-

beimuje bieg i skoki dla seniorów i juniorów.

Zawody łyżwiarskie w czołdzie sztucznej szybkiej i parami odbędą się w niedzielę 24 lutego o g. 10 rano na torze LNL przy ul. Pełczyńskiej.

Ważne Zgromadzenie LKS. Sparta odbędzie się w niedzielę dnia 24 lutego 1924 o godz. 9-tej

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI

Sobota 23 lutego o g. 3.30 „Damy i huzary” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota 23 lutego o godz. 7 „Czaple płoce” Nicodemiego (gość. występ K. Bodnarzewskiej)

Niedziela 24 lutego o godz. 3.30 „Damy i huzary” (przedstawienie popularne).

Niedziela 24 lutego o godz. 7 „Jak wam się podoba”.

TEATR MAŁY.

Sobota 23 o g. 7 „Na łące na szyję”.

Niedziela 24 o g. 7 „Na łące na szyję”

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 23 o g. 7 „Kajka tancerka”.

Niedziela 24 o g. 7 „Królowa Montmartr”.

Repertuar „Młodej Scenki” Chorażczyzna 7.: Sobota 23. lutego i niedziela 24. lutego „Grzegorz Dandim” Moliera.

Konstancja Bodnarzewska przyjmowana była onegdaj na pierwszym swym gościnnym występie owacyjnie przez publiczność lwowską. Po drugiej akcji wśród oklasków wywołano świetną artystkę i wręczono jej bukiet kwiatów. Jak już zaznaczyliśmy, w przyszłym tygodniu białoch abonentów będą ważne na występy Bodnarzewskiej.

Premiera „Mikada”. Pierwsze przedstawienie tej świetnej niezwykle barwnej operetki odbędzie się w teatrze Nowości już we wtorek, a nie jak początkowo ogłoszono we środę i Małemu teatralnie i warsztaty krawieckie ukończyły swe prace, reżyser Kuligowski i kapelmistrz Soredyński przeprowadzają już ostatnie próby. Na premierę „Mikada” sprzedaż biletów rozpocznie się w niedzielę rano.

Rozpoczęcie sprzedaży biletów abonentów na marzec. W poniedziałek 25 bm. rozpoczyna się w teatrze Wielkim (II. piętro) sprzedaż marcowych abonamentów od godziny 9 rano do 1 w południe. Abonament nie ulegnie żadnej zmianie, ceny również pozostaną te same

Repertuar Tow. dram. „Scena Ludowa” we Lwowie. Niedziela 24 lutego br. godz. 4 popoł. „Kopciuszka” baśń fantastyczna w 6 obrazach dla młodzieży.

Niedziela 24 lutego godz. 7 wiecz. po raz 3 „Bał pokojów” operetka K. Krumińskiego w 4 aktach. — Oba przedstawienia w Zakładzie głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35. Dochód na Ochronę IV. dz. i Instytut głuchoniemych.

Doroczne Ważne Zgromadzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się dzisiaj w sobotę 23 lutego br. o godz. 7 i pół wiecz. w sali fizyki Gimnazjum I. (ul. Kubali). Na porządku dziennym między innemi wybór nowego Zarządu Koła.

Związek Polaków wynn. moją. wzywa wszystkich członków do gremjalnego udziału w zalobnem nabożeństwie za duszę bhp. Eleazara Byka, które odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10 i pół rano w świątyni przy ul. Żółkiewskiej.

Niedzielne wykłady higieniczne. W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 11-tej przed południem w sali teatru świetnego „Kopernik” wykład docenta dr. A. Sabatowskiego „O grzyźle” połączony z pokazem leżących przeźrocz.

(rs) Akademia papieska we Lwowie. Stara niem Związku Sodality lwowskich. odbędzie się

ZAWIADOMIENIE KINOTATRU „LEW“

Dziś w sobotę 23. bm. z powodu reduktu przedstawień nie będzie. 12686

Dalsze koleje aresztowanych oszustów.

Złodziej i oszust, znający na pamięć kodeks karny. - Czy istotnie jest „kleptomane“? — Przygody jego w Gródki Jagiellońskim. — Jak się bronił w sądzie? — Co będzie z patentem na warjata? — Hochstapler cukrowy Kozłowski wraca z Kulparkowa. — Grał rolę „świrka“, ale nim nie jest.

Jeszcze o kryminalnych sprawach doktora praw.

(rs.). Znany z szczegółowych naszych rewelacji aresztowany onegdaj oszust i złodziej dr. Adolf Hornbaf wieczoraj odstawiony już został do więzienia przy ul. Batoroego.

Wyniki dochodzeń policyjnych, przesłane równocześnie sędziemu śledczemu do sądu karnego, dały dużo materiału, odnoszącego się do praktyk oszusta. Jak wynika z aktów, zarzut „kleptomanii“ czy choroby umysłowej jest podejrzany i wątpliwy. Hornbaf bowiem często działał w pełni świadomości. — Pracował np. w Gródki Jagiellońskim, jako pomocnik sła konceptowa w starostwie i zasłużył sobie nawet początkowo na uznanie. Dopuszczał się jednakże później w okolicy Gródki licznych kradzieży i musiano go wydaląc i zamknąć do kryminalu. Wówczas w czasie składanych zeznań również nie okazał się Hornbaf wcale „wanijatem“ i posługiwał się cytowaniem całego szeregu paragrafów

ustawy, którą zna niemal na pamięć. Obecnie obrona „patentem na warjata“ będzie — zdaje się — mocno utrudniona i kara nie powinna minąć oszusta. A w każdym razie powinien być usunięty z środowiska, w którym przebywając, dopuszczał się tylu kryminalnych sprawek.

Hochstapler „cukrowy“ już powrócił za kraty.

Jak donosiliśmy, drugi oszust z tej samej galerii typów zbrodniczych — osławiony aferami swemi „falszowy sekretarz wojewody“ i „delegat rządu“ Roman Kozłowski, nie dawno odstawiony został na Kulparków celem zbadania jego stanu umysłowego, niezwykle zgrzeszone symulowanego w więzieniu. Obserwacja w domu warjatów wykazała, że Kozłowski jest zupełnie zdrowy na umyśle, wobec czego dziś wraca hochstapler z powrotem do kryminalu przy ul. Batoroego, gdzie oczekuje nań zasłużona kara.

dniem 21 lutego ogólny ruch na Inji Dolina — Wygoda.

Wobec notatek umieszczonych w dziennikach, jakoby strajk pracowników drukarskich w Lwowie został zlikwidowany Gremjum właścicieli drukarni oświadcza, że strajk trwa w dalszym ciągu z wynikiem drukarni drukujących dzienniki.

Kwartet 40 p. p.

koncertuje codziennie od 8 do 1 w nocy, ponadto w niedziele w porze obiadowej od 1 do 3 w firmie LUDWIGA, ul. Krakowska 7. 12458 J. Jarymowicz.

Kupujcie tylko **Mokka** RADOMSKA CYKORJE

23903

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka. — Niedziela 24. lutego: II. Koncert symfoniczny Związku Muzyków polskich i Pol. Towarzystwa Muzycznego. Wtorek 26. lutego: Dr. Paweł Wein-garten, pianista. 476

SKŁADKI

złożone w Admin. Wieku Nowego: Dla siostry śp. gen. Iwaszkiewicza: Maria Hobgarska 4.000.000. Dla ciemnego inwalidy Maria Hobgarska 2.000.000.

We Lwowie strzelają i mordują.

Tym razem przy ul. Króla Leszczyńskiego. „Przyjaciel domu“ w opalach. — Za

Strażnik kolejowy strzela do ślusarza. — strzelanie „na postrach“ do aresztu.

(—) W sieni domu przy ul. Króla Leszczyńskiego 8 strzelił we czwartek wieczór z rewolweru Jan Poznański, strażnik kolei, do ślusarza Franciszka Melniczka, posadzając go o to, że mać mu spokój małżeński. —

Strzał chybił. Poznański tłumaczył się na policji, że strzelił do rywala tylko na postrach. Policja nie uwierzyła temu i zamknęła go w aresztach.

Śmierć sojusznikiem redukcji.

Zamach samobójczy przez rzucenie się z piętra.

Handlowiec niedoszłym nieboszczykiem. — Śnieg uratował go od śmierci. — Skończyło się na kontuzjach. — Przyczyna i tym razem redukcja!

(—) Wczoraj rano usiłował pozbawić się życia Filip Tenesz, handlowiec. Denat rzucił się z II. piętra na podwórze realności przy ul. Plińkarskiej 4. Upadłszy na nagromadzo-

ny na podwórzu śnieg, doznał silnych kontuzji. Powodem rozpaczliwego kroku wypowiedzenie posady z powodu redukcji.

w niedzielę dnia 24. bm. w sali ratuszowej uroczysta Akademia ku czci Piusa XI. W akcie tym na który Sodalicje zapraszają przedstawicieli władz państwowych, wojskowej, ciał naukowych i autonomicznych, biorą udział: prelegenci, artyści, chór śpiewackie „Lutni“ i orkiestra. — Początek Akademii o godz. 6 i pół wieczorem.

Koncert na rzecz Tow. Ratunkowego. W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali Sokoła II. przy ul. Kierzyńskiego koncert uczniów i uczennic p. Reissowej. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz Tow. Ratunkowego, znanego ze swej humanitarnej a skutecznej działalności i pracy pełnej poświęcenia dla

dobra społeczeństwa. Doniosły cel iak i poziom artystyczny koncertantów zgromadzi zapewne liczną rzeszę muzycznej publiczności.

Polski Związek niższych funk. państwowych zwołuje w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 10.30 przedpołudniem w lokalu Związku przy ul. Kościuszki 1. 9 partii Ogólne Zgromadzenie. Na porządku dziennym: Sprawa usunięcia z posady b. sekretarza Związku: Uchwalenie petycji do Sejmu w sprawie przedłużenia art. 116 ust. o państw. służbie cywilnej; Sprawa ubrań służbowych na rok 1924; Wnioski.

Ruch kolejowy. W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z

Humor zagraniczny.



— A cóżto, panie Meyer, nosi pan także aparat radiowy?

— Nie, mój panie, nic podobnego, odmroziłem sobie uszy.

(„Berliner Ill. strierte“)

Stypendja.

Tymczasowy Wydział Samorządowy nadał stypendja z fundacji własnego rozdawnictwa na rok szkolny 1923-24 następującym uczniom:

Wydział prawniczy. Lwów. Tadeusz

Z dziedziny mody.

Największe kraacye mody spotykane w Monte Carlo. — Kostium „Tutankhamen“. — Kostiumy w kolorowe pasy. Fantazyjność kostiumów wiosennych. — Kapelusze które dobierać trzeba do kostiumu. — Wielki wybór. — Można będzie przerobić stary kostium.

(?) Wszystko, co należy do tak zwanego eleganckiego świata spotyka się obecnie na Rivierze, zwłaszcza w Monte Carlo. Modele wiosenne, które ukażą się u nas dopiero w kwietniu, tam noszone już są od paru tygodni.

Niemalą uwagę zwrócił nawet wśród bogatych Angielek, przebywających w Monte Carlo, kostium, zwany „Tutankhamen“. Zrobiony z cienkiego sukienka w brązowym kolorze, ma żakiet cały zahaftowany na wzór ornamentacyjny (jak to pokazuje figura pierwsza). Przybrany zaś został plisowanemi falbankami z tego samego materiału. Spodniczka jest również plisowana.

Zamówienie do „kolorowości“, wycisnęło także piętno na kostiumach. Dotych-

czas było to zawsze w dobrym guście, ubierać tylko kostium w jednolitym kolorze z materiału gładkiego. Jeśli wybierało się materję w kraty, lub paski, to musiało to być coś bardzo „dyskretnego“. Obecnie inaczej. Kostium w szerokie, kolorowe pasy cieszy się dużem uznaniem nawet wśród wybrednych elegantek. Do tego noszone są jumperki tkane we wzorzyste desenie figuralne.

Figura druga. Poważne, angielskie kostiumy, zostawiono tylko starszym damom; młode kobiety i panienki noszą tylko fantazyjne kostiumy.

Podajemy trzy takie kostiumy pod figurą 3, 4 i 5.

Figura trzecia pokazuje kostium

z zielonego rypsu wełnianego, którego przybranie (wiązane markoczyki) zrobione zostało z tego samego materiału.

Figura czwarta to właściwie kostium przeznaczony do noszenia „na jasnym brzegu“. Spodniczka z białego sukienka, żakiet z ponsowego welwetu. Można jednak dobrać inne materiały, a wówczas i w naszym klimacie kostium taki wyda się bardzo dobrze.

Figura piąta przedstawia „komplet“, na który składają się „cała“, jednolita sukienka i żakiet. Materiał może być dobierany według gustu. Na Rivierze nosi się przeważnie białe suknie. Przybranie stanowią ciche tasiemki, ułożone w ornamentacyjny deseń.



Kapelusze, „obowiązujące“ do kostiumów, są to małe klosze, przybrane wstążeczkami, egretką lub drobnymi kwiatuśkami.

Jest w czem wybierać, a co ważniejsze, będzie można przerobić zeszłoroczny kostium. Zawsze bowiem łatwiej jest z dłu-

giego żakietu wykroić taką fantazyjną katanke, aniżeli obmyśleć ze starego kostiumu angielski żakiet.

Sądzę też, że za ten nowy wybór fantazyjnych kostiumów, czytelniczki „Wieku Nowego“ będą mi szczerze wdzięczne. Albowiem angielskie kostiumy muszą być wy-

konane przez pierwszego zednego krawca. Takie zaś, jak te, które dziś podajemy, uszyje nawet domowa krawcowa. Należy jej tylko dodać trochę gustu i czuwać nad tem, aby zastosowała się ściśle do rysunku modeli.

— 99 —

Drwęski, Zdobystaw Korzeniowski, Tadeusz Kosiński, Bolesław Nowosad po 110 młj., Teofil Jarosz 60 młj. marek p.

Wydział filozoficzny. Lwów, Józef Grabowski, Stanisław Hosiowski, Zygmunt Kamiński, Adam Kulm, Józef Mazur, Józef Piatkowski, Marian Puchalik po 110 młj. mp.

Wydział lekarski. Lwów, Edmund Bernardczyk, Leszek Czarnik, Józef Gadzala, Józef Jabłoński, Alfred Janik, Leopold Jurkowski, Tadeusz Kawalerski, Marian Kiciarski, Bronisław Kurzeja, Leon Musialski, Józef Pasternak, Janusz Peniążek, Bolesław Siec, Mieczysław Szajna po 110 młj. mp., Julian Popiel, Witold Stella po 60 młj. mp., Michał

Aman 50 młj. mp.

Politechnika lwowska. Tadeusz Baron, Lesław Chrzanowski, Witold Friedberg, Stanisław Grandowski, Juliusz Kaczorowski, Franciszek Krzysik, Zygmunt Kukawski, Tadeusz Masłowski, Stanisław Obmiński, Tadeusz Paleczny, Zygmunt Sikorski, Mieczysław Smolka, Władysław Sagan, Adam Strzelecki, Alfred Ruebenbauer po 110 młj. mp. Franciszek Chmielik 60 młj. mp.

Gimnazjum Lwów. Bogumił Kapturkiewicz, Jan Kozar, Jan Papużyński po 30 młj. marek polsk. ch. —

Gimnazjum Batorego. Lwów, Tadeusz Onyszkiewicz 50 młj. mp.

Gimnazjum IV. Lwów, Adam Czyżewski, Mirosław Ogórek po 50 młj. mp., Jerzy Markowski 30 młj. mp.

Gimnazjum V. Lwów, Józ. Krampera 50 młj. marek polsk. ch. —

Gimnazjum VI. Lwów, Julian Malinowski 50 młj. mp., Stanisław Świechowski 50 młj. marek polsk. ch. —

Gimnazjum VII. Lwów, Leszek Wiatowski 30 młj. mp., Zbigniew Zawórski 50 młj. marek polsk. ch. —

Gimnazjum VIII. Lwów, Gabriel Fatkowski, Mieczysław Friedberg po 50 młj. mp.

Gimnazjum IX. Lwów, Tadeusz Głodzński 50 młj. mp.

SPRAWY GOSPODARCZE

Kupiectwo polskie wzywa do zakupu akcji Banku emisyjnego. Lwowska Kongregacja kupiecka rozesłała do swoich członków następującą odezwę:

Zdrowa, silna, pełnowartościowa waluta, pełny Skarb, stworzenie Polskiego Banku Emisyjnego na podkładzie złota, są to środki — którymi Rząd nasz dąży do uzdrowienia stosunków gospodarczych, handlowych i przemysłowych.

Najważniejszą rzeczą w chwili obecnej jest Subskrypcja i zakupno akcji Polskiego Banku Emisyjnego, które jako najpewniejsze oprocentowane papiery waloryzacyjne, gwarantowane złotem powinny się znaleźć w rękach każdego kupca i przemysłowca. Całem i pełnem powodzeniem akcji uzdrowienia waluty, będzie to, gdy akcje Banku Emisyjnego będą przeważnie w rękach prywatnych a nie rządowych.

My kupcy musimy przyjść Rządowi naszemu z szybką i wydatną pomocą i dlatego wzywamy wszystkich naszych P. T. członków, by zgłoszenia i subskrypcję na akcje Banku Emisyjnego zgłaszali psemnie w Kongregacji kupieckiej wzglę

dnie w Małopolskim Banku Kupieckim we Lwowie ul. Sobieskiego 3, gdzie też można otrzymać dotyczące deklaracje.

Całe nasze kupiectwo na wezwanie Rządu musi przez wydatną i powszechną Subskrypcję akcji godnie odpowiedzieć.

Wzywamy i prosimy każdego kupca i przemysłowca, aby obowiązek swój wobec Państwa i Skarbu spełnił. — Prezydent Kongregacji kupieckiej: Jan Sudhoff prezes; Jan Kaderózka sekretarz.

Żydzi wobec subskrypcji na Bank Emisyjny. W środę dnia 20 lutego br. wieczorem odbyło się w sali izr. Gminy wyzn. zwołane z inicjatywy Prezydium Gminy wyzn. Zgromadzenie szerszego koła obywateli w sprawie subskrypcji akcji Banku Polskiego.

Posiedzenie zajął prezes Gminy dr. Jakób Diamond, poczem przedstawił imieniem prełożenia rzecz w dłuższym wywodzie wiceprezes dr. Rubin Sokal. Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. adw. dr. Tenner, radca Chajes, adw. dr. Ożjasz Wasser, senator dr. Ringel,

dyr. Grabscheid i r. Appel, poczem uchwalono następującą rezolucję:

W uznaniu wielkiego znaczenia dobrze ufun-dowanej instytucji emisyjnej dla Państwa i społeczeństwa i w uznaniu obowiązków wypływających stąd dla obywateli Państwa, uchwalają zebrani w sali Gminy wyzn. izr. obywatele popierać jak najgoręcej subskrypcję akcji Banku Polskiego i rozwinąć jak najżywszą agitację wśród szerokich kół społeczeństwa żyd. do licznego brania udziału w tej subskrypcji.

Celem prowadzenia tej akcji wybierają zebrani Komitet w skład którego wchodzi: Prezydent izr. Gminy wyzn., oraz pp. Wiktor Chajes, inż. Feuerstein, Glaserman, Jakób Mund, sen. dr. Ringel, dyr. Schall, Samuel Pollak, Lipa Schutzman, Dr. Ożjasz Wasser, Pinkas Klager, dyr. Grabscheid, red. Heschel, dr. Witold Wiesen-berg.

Dołoża naprawy Skarbu. Zbożna praca nad dźwignięciem Skarbu, zainicjowana przez ministra Grabskiego, jest kontynuowana w dalszym ciągu i obejmuje coraz nowe dziedziny Administracji Skarbowej. Od poniedziałku odbywają się pod przewodnictwem dr. Weinfielda ważne konferencje wszystkich kierowników okręgów lustracyjnych, podległych Lwowskiej Izbie Skarbowej, w sprawie równomiernego i sprawiedliwego wymiaru podatku przemysłowego za drugie półroczcie 1923 roku. Na konferencjach tych ustalono wszystkie sposoby i środki do prowadzenia czynności administracyjno skarbowych do takiej doskonałości, ażeby i Skarb Państwa uzyskał wydatne daniny i płatnicy tego podatku mogli mieć rękojmię sprawiedliwego i odpowiadającego ich rzeczywistym stosunkom ekonomicznym, wymiaru.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Gimnazjum X. Lwów, Marian Karpiński 50 milj. mp., Stefan Samolewicz, Zygmunt Ryzewicz po 30 milj. mp.

Gimnazjum XI. Lwów, Jerzy Berezowski 30 milj. mp.

Oddział równorzędny gimn. XI. Lwów, Erazm Buzel, Wład. Petryka, Adam Tyski po 50 milj. marek polskich.

Gimnazjum I. Przemyśl I. Mieczysław Raczkiewicz, Aleksander Rajewski po 30 milj. mp. Gimnazjum Przeworsk Jan Cwierz, Jan Młodziejowski po 30 milj. mp. Gimnazjum II. Sambor, Adam Szablowski 30 milj. mp. Gimnazjum Sokal, Stefan Ermich 50 milj. mp. Gimnazjum I. Tarnopol, Marian Rojek

50 milj. mp. Gimnazjum III. Tarnopol, Fryd. Kullechitz 50 milj. mp., Leszek Romański 30 milionów marek polskich. Gimnazjum Trembowla, Antoni Hapka 30 milj. mp., Gimn. Złoczów Wacław Arasimowicz, Felks Błocki po 50 milj. mp. Gimn. Żółkiew Adam Obmiński 50 milj. mp., Alfred Wojnarowski 30 milj. mp., Akademia handlowa Lwów Marian Lipecki 50 milj. mp., B. kraj. szkoła handl. Przemyśl Feliks Łanocha, Stanisław Mazurek po 50 milj. mp.

Ponadto kilkunastu kandydatów tu nie wymienionych, otrzyma stypendja z fundacji Stupnickich i Jankowskich na podstawie wniosku Kuratora tej fundacji.

OGŁOSZENIA

Obuwie 30% taniej niż wszędzie „Vera” bo wchod przez się **AKADEMICKA 12** Lwów

PANIE STRZEŻCIE SIĘ KALECTWA 407

SPECJALNE PASY na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, po porodzie i po operacjach. **Bandaż** na zastarzałe i ciężkie przepukliny pępka, brzucha, pachwin, na obniżenie żołądka, oberwanie się i wypadanie macicy oraz na żyłaki. **Prostotrzymacz** przeciw pochylej postawie i tworzeniu się skutkiem tego garbów. Saba Rapaport, Lwów, Krasickich 8.

Każdemu

Buchalterowi, WP. Profesorom i uczniom Szkół Handlowych jest **Konieczny wynalazek**, uznany przez sławnego radcę szkolnego Belohlawa i podobnych. — Za 10 milionów Mk. wysła franko Szargel, Lwów, ul. Rappaporta 8. 12652

SKUTEK PORECZONY!!



Tysiące podziękowań do przejrzenia! Pełny, piękny, jedyny biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosm. Dra med. A. RIXA

Krem na piersi

W każdym wieku szybki i pewny skutek. — Zabieg zewnętrzny.

Jedyny krem na piersi. — Duży słoik Złp. 2.—, mały Złp. 1.25. — Pompador Creme przeciw piegom w paskach po Złp. 1.25. — Róż w płynie po Złp. 1.— za flaszkę. — Wysyłka bezwarunkowo dyskretna. — Główny skład: 206 REIM i S-ka zar. z ogr. odp. Kraków, Rynek gł. 37. Odpow. rabat dla sprzedając.

Czytacie WIEK NOWY

WOLNE POSADY.

SEUZACA do wszystkiego z dobrą świadomością po- trzebna. Zielona 45. I. p. do godz 5-tej; 12432

NOTARIAT Rożniatów; przyjmie solicytatora Polaka — biegłego w spadkowem. Zgłoszenia wprost 12436

ZAKŁAD haftów artystycznych Wandv Głowskiej Korali- nka 6 przyjmie hałcarkę każdego rodzaju. Warunki ko- rzystne. 12582

MODELA kobiecego i męskiego potrzeba Zgłoszenia pro- fesor Nalborezyk. Snopkowska 47 parter drzwi 10 od 10—12. 12589

POJRZEBNY ogrodnik (kawaler) pszczelnik Liż, zgło- szenia Zarząd dóbr Starzyska p. Szkło 12595

POMOCNIK znajdzie umieszczenie w firmie ROMAN ZUBIK Zgłoszenia między 6—7 wiecz. 12576

KUCHARKA potrzebna; Pańska 6; Cukiernia 12612

KAWIARNIA Warszawa poszukuje bufetowej zaraz. 12615

SEUZACA lepszą do wszystkiego przyjmie zaraz. — Dobro warunki; Romańska; ulica Dąbrowskiego 6; II. p. 12601

PANIEN do szycia bielizny poszukuje krajowa fabr. bielizny Szymona Rada, Lwów, ul. Słowackiego 2. 12532

ZAKŁAD kąpielowy Niemców potrzebuje na sezon 1924 (od 1-go maja) restauratora pierwszorzędnego; kontrolo- ra kąpeli i mieszkań; buchalterki korespondentki; ka- sierki do biletów kąpielowych. Zgłoszenia z referencja- mi do Zarządu poczta w mieście. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 12335

POTRZEBNY od 1 kwietnia kowal dworski; — Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw; których się nie zwraca, nadsyłać Kurzany poczta loca. 470

ZDOLNEGO subiekta lub panien poszukuje Magazyn, Manera; Sykstuska 2. 2377

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Ul. Kętrzyńskiego 25. 12542

POSZUKUJE się zdolnej przykrawaczki i dziewcząt do szycia sukienek i bielizny; — Zgłoszenia natychmiastowe między 4 a 6; Legionów 37; II. p. w podwórzu na prawo „Galaneria“ 12605

SŁUŻBĘ wszelkiej kategorii, dworską, domową, kawalerską, polską oraz poszukuje: BIURO PRACY, Rynek 29. 12494

TECHNIK dentystyczny, pracujący samodzielnie w złości i kuczkach, poszukujemy. — Oferty Zakład techniczno-dentystyczny w Trembowli. 445

ZDOLNA modniarka zostanie przyjęta w firmie I. Oberwalder, Legionów 5. 12545

PODROŻYMACZYCH z branży papierowej poszukuje fabryka wyrobów papierowych, Zimny, Zimorowicza 3. 12528

POSZUKUJE się zawodowego solidnego bezdzietnego furmana z najlepszymi świadectwami — Zgłoszenia ulica Panieńska 7. 12693

UCZENNICĘ przyjmie do pracy sukien, Polickiego 54. 12692

DZIEWCZYNA do dziecka potrzebna natychmiast; Urbanska; Piekarska 16 oficyj. drzwi 33. 12687

ZDOLNE panny do krawieczyny potrzebne; św. Zofii 6; drzwi 9. 12691.

STOLARZY budowlanych pierwszej klasy poszukuje. — Zgłoszenia ulica Dworkowa 32 u gospodarza. 12683

SZWAJNIA poszukuje szwaczki; Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę; Breitler Zybkiewicza 5. 12682.

DZIEWCZYNE do dziecka i drobnych posług przyjmie zaraz; Sadownicka I. 74; willa. 12679

PANNY inteligentne z ładnym piśmem i praktyką kupiecką poszukują; Berchtaup i Luft; Krasickiej 9; 12678.

DOCHODZĄCA z dobrymi świadectwami zostanie natychmiast przyjęta; Róża Schall; Łyczakowska 4. 12667

MELODA dziewczyna do sprzątania pokoi potrzebna; — Mikołaja II; drzwi II. 12665.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna; Dobry warunki; Gródecka 87; I. p. od 8-10 i 2-4. 12659.

SZOFEA stanu wolnego, obnażonego dokładnie z systemem Forda przyjmie natychmiast firma przemysłowa w mieście prowincjonalnym. Zgłoszenia skierowywać jak najrychlej do Administracji pod SZOFER-MECHANIK 12656.

STENOGRAFISTKI niemiecko - polskiej poszukuje się. — Biuro Techniczne inż. Gryńiewicz i Welter; Gródecka 51. 12655

UZDOLNIONE panny poszukuje pracownia sukien; Kołłątaja 4. 12654

POSZUKUJE zaraz zdolną spódniczkę podręczną i do nauki; M. Pollak; Łyczakowska 19. 12653.

POSZUKUJE bardzo zdolnych zaklepiek i dobrych podręcznych oraz do nauki; Pracownia sukien damskich — Kopernika 22; Kaufmann. 12651.

POTRZEBNA posługaczka; Chodkiewicz 8; II. p. na lewo 12650

LEPSZA dziewczyna do dziecka potrzebna — Świadectwa wymagane; Dr. Lauterstein; Sykstuska 37. 12646

SAMODZIELNA panie w modniarstwie tudzież podręczną poszukuje magazyn mód Heleny Müller; Nabełaka 45 — korzystne warunki zapewnione. 12644

POTRZEBNA dochodząca z dobrymi świadectwami; — Auerbach; Rynek 20. 12643.

POSZUKUJE posady tłumacza języków: angielskiego; włoskiego, niemieckiego, francuskiego; i hiszpańskiego; — August Kutschenreiter; Żółkiewska 38. 12642

ROZMAITE

ARMIUR Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5; przyjmują strojenia i reparacje. 12495

REDUKCJA dwa kostiumy pierotów do wypożyczenia; Hulek 12. I. p. od 3-5. 12588

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie — udziela porad pod dyktando; SOBIESKIEGO 30, parter. 12192

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyktando — niezamożnym wstępem; WĄŁOWA 27 parter. 12193

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmie zamówienia, udziela porad pod dyktando; Ul. Asnyka 9. 12439

INTELIGENTNA matka podaruje pięknego zdrowego chłopczyka 9 miesięcznego dobrej zamożnej rodzinie. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod CHEŁPACZYK. 12645

2 PIERWSZORZĘDNYCH fachowców z własnym inwentarzem poszukują osoby z kapitałem do hurtowego interesu; Zgłoszenia Adm. Wiek WSPÓLNIK. 12675.

PANNA katolicka, inteligentna, łagodna, znająca trochę modniarstwo z miliardem marek i współpracą przystąpi do spółki z modniarką lub innego interesu handlowego. Oferty do Wjku pod „WSPÓŁPRACA 56“ 448

POTRZEBUJE 50 wagonów kartofli jadalnych, 1 wagon amerykański, wagonowo słomę prasowaną, siano, większe ilości kasze hreczanna, jęczmienia, psocak, grysyk kukurudzany, fasole białą, kołową greck. Oferty i próby z grzeszności przyjmuje Tadeusz Bursztyn. Supniskiego 1. 12523

WEZME kuchnię na własny rachunek dla panów akademików. Znany pierwszorzędny kucharz. — wiadomość św. Mikołaja II. dozwolca wskazać. Zgłoszenia do 1 marca od 12-2 i 5-9 wieczór. Lwów. 12647

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJU porządnie umeblowanego przy porządnej rodzinie z pociechą, z osobnym całkiem wejściem poszukuje natychmiast za czynszem miesięcznym w dolarach Zgłoszenia do Administracji pod „CZECHOSŁOWACIA“ 12520

NA WSPÓLNE mieszkanie przyjmie dobrze sytuowanego starszego Pana. Zgłoszenia od godz. 10-1 popoł. przy ul. Jarmowskiego 12. I p. 12529

POSZUKUJE 1-2 pokoi i kuchni. Odstępno i wysoki czynsz w dolarach. Zgłoszenia pod „Odstępno do Adm. Wiek. 12382

POSZUKUJE pięć pokoi z kominkiem — pośrednictwo wyklucone. Wiadomość pod „5000“ do Reklamy Prasowej Lwów, Chorążczyzna 7. 12622

WILLA okolica Nabełaka minuta od tramwaju, 7 pokoi, elektryka, gaz, ogród, wspaniałe widoki, natychmiast. Zgłoszenia do Administracji „2000“ 12524

MŁODY inżynier poszukuje zaraz pokoju z osobnym wejściem i elektryką czynsz jaknajwiększy nawet i w naturze. Wiadomość z grzeszności B. Wążeń, Politechnika, portierka 12519

POSZUKUJE pokoju z meblami lub bez z zupełnym osobnym wejściem; wymowa obowiązuje miesięczna obowiązuje — Zgłoszenia do Administracji pod „A. Z.“ 12452

DWA do trzy pokoi z kuchnią i komfortem obok przytulnego poszukuje za odstępnem. Zgłoszenia pod „DOLAR“ biuro Brücka, Kościuszki 2. 12623

UMEBLOWANE mieszkania kawalerskie; centrum miasta odstępnem na kilka miesięcy. — Adresować GWARANCJA Administracja Wiek. 12694.

ZAMIEŃCIE sklep za mieszkanie; sprzedam maszynę szwarską; Wiadomość ul. Gródecka 57; Matykiewicz. 12681.

ŁADNY pokój umeblowany w śródmieściu poszukuje z utrzymaniem lub bez bezdzietnego małżeństwa; Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „URZYMANIE“ 12685.

DWÓCH akademików Serbów poszukują pokoju umeblowanego w okolicy kliniki. — Zgłoszenia pod SRBIN Adm Wiek. 12676.

POSZUKUJE 3 lub 4 pokoje z wszelkim komfortem. Oferty z podaniem warunków do Adm. Wiek N. pod NATYCHMIAST 12664.

ODSTĄPIE mieszkanie w śródmieściu na I. p. frontowe 2 pokoje kuchnia gazowa; i przedp. kłosek; Oferty do Adm. W. N. pod DENYFISIA 12662.

POKOJ kawalerski z osobnym wejściem poszukiwany. — Zgłoszenia wpisać pod „INŻYNIER 123“ do Adm. Wiek. 12657

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY egzaminowany leśniczy; znający się również na manipulacji taryfowej oraz spolarstwie jakoteż znakomity hodowca psów — poszukuje posady od zaraz lub od 1 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod E. H. p. Dolna ulica Nowiczka 1 125 427

RZADCA dobr. żonaty, lat 36, wszechstronnie wykształcony, rozumie również leśnictwo i ogrodnictwo, zmienia posadę od zaraz lub później. Zgłoszenia Administracja Wiek pod „ENERGICZNY“ 12533

WDOWA bezdzietna wiek średni przyjmie posadę za go-spodynię u kawalera lub wdowca; Z listami Wiekowego WDOWA Z PENSJA 12674.

PRAKTYKAN z ukończoną szkołą handlową z półroczną praktyką biurową; piszący na maszynie poszukuje posady; Zgłoszenia do Adm. pod „H. M.“ 12670

NAUKA

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37. II p. 12548

WPISY NA NOWY KURS HANDLOWY; KURS STENO-GRAPHii i PISANIA NA MASZYNACH PRZYJMUJĄ KONCESJONOWANE PRZEZ MINISTERSTWO KURSY HANDLOWE WE LWOWIE UL. ŁYCHAKOWSKA 24 CO DZIENNE OD 2-6 POP. ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA KURS ROZPOCZNIE SIĘ 1 MARCA. 12684

RUTYNOWANY lingwista pedagog udzieli lekcje francuskiego lub angielskiego za lekcję fortepianu skrzypiec lub cello; „PARIS 30“ Administracja. 12680

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji; gry na skrzypcach i fortepianie u siebie w domu lub u uczących się pod przystępnymi warunkami. Pp. Seminarzystek i Seminarzystów przygotowuję do egzaminów. Bilińskich 21; I piętro, od 1-3 popoł. 12337

MAM początki angielskiego; Szukam konwersacji zaraz; — Wynagrodzenie obojętne; Zgłoszenia pod „S. K.“ Adm Wjku. 12664

MAŁŻEŃSTWA

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść za mąż, niech z zaurzaniem zwróci się do firmy „Felicja“ w Nowym Sączu — Skrytka pocztowa 12d. Dołączyć znaczki na odpowiedź. 27

WDOWIEC bezdzietny zdemobilizowany porucznik ożeni się z młodą wdową lub panną do lat 25; kłoby do pomocy kwota 500 dolarów do otrzymania wyższego stanowiska. Pod „24 NATYCHMIAST“ do Adm. Wjku. 12641.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA dom parterowy z wolnem mieszkaniem przy przystanku tramwajowym. Cena równoważność 3500 dolarów. Wiadomość: kancelaria adwokacka Lwów ulica Kopernika I. 21; II p. 12461.

KUPIE większe parcelę gruntową wraz z domem lub bez oraz kilka morgów pola na peryferiach Lwowa. Magazyn Sontaga dla Bergera, Lwów, ul. Kopernika 16. 12437

SYPIALNIA jasna jadalna dębowa, meble klubowe, gabinet męski do sprzedania. Chorążczyzna 29. Matyłowicki. 12440

KAMIZELKI wełniane tylko 12 500 000; — Paryżanka, Lwów Pańska 22. 382

PLASZCZE damskie po 22,000 000 — Paryżanka i Lwów Pańska 22. 382

SPODNICZKI szkockie od 8,900 000; — Paryżanka Lwów Pańska 22. 382

KOSZULE 6,500 000, suknie 14,500 000 — Paryżanka, Lwów Pańska 22. 382

Ł dębowa; 4 m. długa do sprzedania; — Szwedzka 6; parter na lewo. 12592

DO SPRZEDANIA młode dobermanne czystego chowu; — Bliska wiadomość u portiera Akademii Med. Weter. — Kochanowskiego 67 między godz. 16-18. 12608

POSZUKUJEMY dla budowy fabryki około 10 morgów gruntu suchego obok stacji kolejowej na linii Rawa Raska — Belzec — Rejowiec; Łaskawe zgłoszenia „Chłopa“; Lwów, ulica 3 Maja 2. 12618

NIEDZWIĘDZIE podróżne i futro męskie selskiny sprzeda okazując Maternowski, zakład krawiecki, Wąłowa 15. 12565

KUPIE akcje Polskiej Spółki Samochodowej „POLSAN“. Oferty z podaniem ilości sztuk i ceny do Administracji pod „AKCJE“ 12551

SYPIALNIA jasna z bronzami; sypialnie wiedeńskie; jadalna dębowa; kluby; kanapa stylowa, forte; sypialnia lakierowana olajynie po cenach przystępnych poleca magazyn mebli ARS, Hoel Krakowski. 12344

BIBLIOTECZKA w stylu zakopiańskim (oryginalne rzeźbione przez Brzege) do sprzedania; Boularda 3, II. piętro; godz. 2-4. 9041

OKAZYJNIE sprzedam półkonny motor nowy, prąd w wosk; Kolbuszewski; Mickiewicza 22. 12690.

OKAZYJNIE sprzedam czarny kostium i płaszcz; Horyń — Pełczyńska 3; parter. 12688.

MASZYNA do pisania; pismo widoczne; mafa w dobrym stanie do sprzedania; Inż. Zawadowski — Gródek Jagielloński; 499.

OSWOJONY lis do sprzedania; — Wiadomość — Kochanowskiego 134. 12695-

WILCZUR roczny do sprzedania ul. Grunwaldzka 11 II p. 12202.

DYWAN strzyżony (fabryczny) 2 i pół X 3 i pół m i garnitur salonowy (obcięte zniszczone) do sprzedania. — Boularda 3; II piętro godz. 2-4 9042

DWIE KODRY do sprzedania; Batorego 3; II. p. na lewo; godz. 9-11. 9043

SPRZEDAM łaskę ciwiec morgan w Krzywczycach; Łyczakowska 62; Wędkarstwa. 12671

OKARNIE małą, precyzyjną, podługową używaną z popędem nżym; i motorowym kupę zaraz. Kierownictwo kursu technicznego; Lwów główna poczta II. p. 12669

ROWER damski kupię; Listy w Administracji pod SPORIM LEINI. 12666

KUPIE dom parterowy z ogrodem i z wolnem mieszkaniem Oferty z podaniem warunków do Adm. Wjku N. pod SW. ZOFII. 12663.

SPRZEDAM poduszkę; Wiadomość — Wincentego Pola 8; drzwi nr. 4 od 12-2. 12661

PARCELA budowlana do sprzedania; Zamaryn — Wąłowa 4. 58.

20% taniej

poleca: **Praszcze, suknie, spodnice, szlafroki**, oraz wielki wybór **kamizelek** — znany z taniości
Magazyn i pracownia konfekcji damskiej D. MENKES, ul. Piekarska 5.
 Przyjmie też zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. — Uwaga na firmę **Piekarska 5.** 426

Dla wysody P. T. Klienteli

WPROWADZAM Z DNIEM DZISIEJSZYM DOSTAWĘ

Węgla górnośląskiego

W workach plombowanych po 50 kg. za 5,000.000 Mk.
 DRZEWO BUKOWE SUCHE 100 kg. 5,000.000 Mk.
 KOKS górnośl. z koksowni Gotthardt (Zabrze) 100 kg. 13,000.000 Mk.

H. ROTHMAN, Biuro węglowe
 Lwów, Jachowicza 17. Telef. 434.

Składy: Janowska 10. Przy większych zamówieniach dogodnie spłaty. 460

Stynny z taniości magazyn obuwia

R. REICH Lwów, Piekarska 8 poleca obuwie w wielkim wyborze w najnowszych fasonach jak praktyczne tak luksusowe po cenach najniższych. 432

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNE**Gabel i Sternberg**

Lwów, ul. 3. Maja 7.
 Telefon nr. 677. Adres telegr.
 „GabelSternberg“ Lwów.

Konto P.H.O. 149504. Konto zyr. P.H.H.P. Rachunek bież. Bank Przemysłowy Lwów
 Spedycje wszelkiego rodzaju w kraju i zagranicą. — Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe własnymi patentowanymi wozami meblowymi.
ZASTĘPSTWO ŚWIATOWEJ FIRMY: EGER & CO, WIEDEŃ II. — TABORSTRASSE 75. 442

Stynny z taniości
MAGAZYN
OBUWIA S. FEDER

Lwów Syk i Suska 7

poleca obuwie w wielkim wyborze w najnowszych fasonach tak praktyczne jak luksusowe po cenach najniż.

ROK ZAŁOŻENIA 1881.

ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.**Mydło „ŁABĘDŹ“!!!**

GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERIAŁÓW

ALOIZY HUBNER 317 LWÓW RYNEK 38**Dzierżawa**

folwarku (200 morg.) koło Lwowa do oddania. Zgłoszenia w kancelarii adw. **Dra J. Sirzemińskiego** we Lwowie, ul. Sienkiewicza 5. 12129

Kilka tysięcy uprząży końskich

zostanie sprzedanych (przy odbiorze większej ilości także na kg.).
Odbędzie się też wysprzedaż kilku tysięcy rosyjskich FUTER.
RIEGER, w Zabor, obok Kolina (Czechosłowacja) C. S. R.
 Zezwolenie na wywóz zapewnione. 435

Fabryczny Skład powozów
 wózków zwyczajnych i luksusowych.
 Ceny umiarkowane. 12344 Za wysób gwarantujemy.
LWÓW, LEGIONÓW 5.

Krawcy!

Poszukuje się pierwszorzędnych **krawców męskich** (chałupników). Zajęcie stałe. Zgłoszenia u firmy **Roth i Ruhdörfer, Lwów, Legionów 33, I. piętro, oficyny.** 12639

ZAWIADOMIENIE.

Niżej podpisane trzy fabryki gwoździ i drutu zawiadamiają, że po zgaszeniu umowy z Tow. „Hantomet“ zorganizowały się pod F-mą

Zjednoczenie Polskich Fabryk Drutu i Gwoździ
 Ska z o. odp. **Warszawa, Traugutta 2**

i powierzyły **NADAL** swe przedstawicielstwo na Małopolską F-mię

DELFINER i HELLER, Lwów, Zygmuntowska 15

TOW. ZAKŁADÓW METALOWYCH
B. HANTKE, WARSZAWA.

Belgijska Ska Akc. Warszaw. Fabryki Gwoździ, Drutu i Sztyftów, Warszawa.

WARSZAWSKA FABRYKA GWOŹDZI i DRUTU „DRUT“ — WARSZAWA.

Łóżka

żelazne z wkładami sprężynow.

WRŁADY sprężynowe

do łóżek poleca najtanie

DRUT

Fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i satek

Zamarski
 Króla Jana III 1. 5. 12637

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Chcesz się ubrać ładnie, modnie, elegancko i tanio — napisz do firmy

„MANPOL“ w Łodzi, która ci wyśle za zaliczeniem pocztowym towar na ubranie lub kostium najlepszego wyrobu i w deseniach ostatniej mody po cenach następujących:

gal. A — 39 milionów mk. za 3 metry
 gal. B — 45 milionów mk. za 3 metry
 gal. C — 55 milionów mk. za 3 metry

UWAGA. Do każdego obstatunku na kostium lub ubranie wysyła się bezpłatnie 3 metry podszewki.

Sprzedajemy również po cenach konkurencyjnych: płótna, Madapolamy, prześcieradła, ręczniki, zefiry, szewloty, płócienka na koszule, oxford pościelowy, tyk czerwony na wyspy, pończochy i t. d.

UWAGA. Prosimy wszystkich kupców, przyjeżdżających do Łodzi, odwiedzić nasz skład, który jest najtańszem źródłem towarów manufakturowych i pończoszniczych.

UWAGA. Nasz adres:

„MANPOL“ (2), ul. Pomorska Nr. 7 w Łodzi. 603

MOTORY różne od 6 do 60 HP, pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz kamienie, walce, perleki, olejarnie, transmisje, pasy, gazę, oliwę — poleca najtaniej **„PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4.** 313

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.